Historia Chrztu Polski ● Łagiewnicka do konsultacji ● Kwiaty wiosny
Szpital wyrasta z ziemi ● Słowo musi coś znaczyć ● Przysmak z grilla

PL ISSN 1507-6105

tradycja od 1995 r. **nakład 9 000 egz. + www.wiadomoscipodgorze.pl**

WIADOMOŚCI

Egzemplarz bezpłatny
Przekaż dalej!

Bieżanów, Bieżanów Nowy, Kozłówek, Kurdwanów, Łagiewniki, os. Cegielniana, Piaski Nowe i Wielkie, Prokocim, Prokocim Nowy, Rżąka, Swoszowice, Wola Duchacka Wschód i Zachód

Nr 5 (244) Rok XXI | Kraków | maj 2016

Drukarnia LEYKO sp. z o.o.
Sztuka dobrego druku
ulotki, plakaty, książki, katalogi...
www.leyko.pl

Szpital w Prokocimiu „wychodzi z ziemi”

Coraz wyraźniej widać już zarys nowego kompleksu Szpitala Uniwersyteckiego przy ul. Jakubowskiego w Prokocimiu. Przeniesienie oddziałów z zajmowanych dotychczas budynków między ulicami Kopernika i Grzegórzecką planowane jest na rok 2019.

Po roku od rozpoczęcia prac widać, że inwestycja „wychodzi z ziemi”. Trwają prace ziemne (wykopy, wzmacnianie gruntu itp.) oraz budowa fundamentów głównego budynku szpitala. *Cd. na str. 3*

MARKOWE ARTYKUŁY DZIECIĘCE
ZABAWKI OBUWIE
ARTYKUŁY SZKOLNE
modny-dzieciak.pl
OS. KURDWANOW NOWY
UL. POR. HALSZKI 28
tel. 668-338-491
Zapraszamy: pn. - pt. 10 – 18 sob. 10 -14
Certyfikaty i atesty renomowanych firm
emel BUTY DLA DZIECI
Sylvanian Families®
AUTORYZOWANY SKLEP PARTNERSKI

NIEPUBLICZNE PRZEDSZKOLE
BAJLANDIA
OD STYCZNIA 2017
PUBLICZNE PRZEDSZKOLE
5 godzin bezpłatnie
Zapraszamy od 2,5 roku życia
Kraków, ul. Stattlera 26 (przecznica z ul. Na Kozłówce)
Filia ul. Wolska 7 (dojazd od ul. Wielickiej)
tel. 12/264 72 43 WŁASNA KUCHNIA
tel. +48 509 314 999 | www.bajlandia.org

www.metka-sklep.pl
TANIA ODZIEŻ
BYŁY PEWEX
NAJWIĘKSZY SKLEP Z WYCENIONĄ ODZIEŻĄ UŻYWANĄ
DZISIAJ PRZECENA
ZAPRASZAMY !!!
Dostawy w majowe SOBOTY - 14.05 i 28.05
W ofercie odzież letnia:
koszulki,sukienki,spódnice,
letnie czapki i apaszki!
Wola Duchacka Zachód
Kraków Ul.Beskidzka 30
Co 2-tygodnie NOWY TOWAR

WYNAJEM
Wynajmę na działalność usługową, handlową i biurową lokale od 25 m² do 110 m²
- obszerny parking
- dogodny dojazd
- pomieszczenia klimatyzowane
- rekuperacja

ul. Kijanki 2
(róg Cechowej i Tuchowskiej)
tel. 506 151 872

TŁUMIKI
12 657 23 75
513 096 771
HAKI HOLOWNICZE
MECHANIKA OGÓLNA
WULKANIZACJA
ZMIANA ADRESU!
PIOMAR, Wola Duchacka,
ul.Dauna 95A (wjazd od Nowosądeckiej)
DLA STAŁYCH KLIENTÓW RABATY

Auto - Center
ul. Wielicka 250 tel. 12 288 04 10 i 12 288 05 00
przeglądy wiosenne
SERWIS WSZYSTKICH MAREK
- serwis pogwarancyjny
- naprawa
- komputerowa diagnostyka silnika
- serwis ogumienia
- serwis klimatyzacji
- naprawy blacharsko-lakiernicze

PRZEGLĄDY REJESTRACYJNE
pn. – pt. 7 – 21, sob. 8 – 14
- motocykle – samochody do 3,5 T
- pojazdy zasilane gazem
- pojazdy sprowadzone z zagranicy
- badania powypadkowe

SKLEP: części zamienne, oryginały i tańsze zamienniki

WYMIANA I SPRZEDAŻ OPON

Czynne: pn. – pt.: 8 – 18, sob.: 8 – 14 www.autocenter.com.pl
BIURA DO WYNAJĘCIA: 600 880 870

Pamięci dr. Jacka Marchewczyka

13 kwietnia br. po długiej chorobie w wieku 75 lat zmarł Jacek Marchewczyk. Lekarz, działacz opozycji demokratycznej, mieszkaniec Woli Duchackiej. Został pochowany na cmentarzu przy ul. Wspólnej na Woli Duchackiej.

Chirurg ortopeda, lekarz oddany swoim pacjentom. Wieloletni pracownik Kliniki Ortopedii CM UJ, od 2003 r. zatrudniony w Przychodni Ortopedycznej NZOS Batory w Krakowie. Autor licznych publikacji naukowych z dziedziny ortopedii, tłumacz książki Aleksandra Zinowiewa „Rosja i Zachód" (Biblioteka Obserwatora Wojennego, 1984). Człowiek renesansu.

W latach 1982-1986 współpracownik pism podziemnych „Hutnik", „Aktualności", współzałożyciel pism „Bez Dekretu", „Kazik", „Obserwator Wojenny Bis", kolporter. Współpracownik Radia „S". W latach 80. kilkakrotnie przeszukiwany, zatrzymywany i aresztowany. Udzielał potrzebującym pozainstytucjonalnej pomocy lekarskiej.

Członek I Komisji Krajowej NSZZ "Solidarność". Odznaczony Krzyżem Oficerskim Orderu Odrodzenia Polski i medalem "Dziękujemy za wolność".

Cześć Jego pamięci!

„Smoczy skwer" przy Estońskiej

Chciałbym Państwa zainteresować aktualnym stanem tematu "obrony" przez lokalną społeczność terenu przy ul. Estońskiej, gdzie początkowo SM „Podgórze" zamierzała wybudować 6 bloków wielorodzinnych. W wyniku protestu lokalnej społeczności (oraz członków spółdzielni zamieszkujących tę okolicę) oraz od ponad roku trwających działań (...), pojawiła się możliwość utworzenia na tym terenie tzw. "smoczego skweru", będącego naturalną kontynuacją znajdującego się w pobliżu Parku Duchackiego. Aktualny stan procedowania tematu przedstawił ostatnio przewodniczący Rady Miasta Krakowa, p. Kośmider (…) W załączeniu przekazuję także treść pisma, jakie skierowaliśmy do szefów klubów Rady Miasta Krakowa, z prośbą o poparcie stosownej uchwały – o jakiej wspomina w materiale p. Kośmider. (...) niestety ostatnio pojawiły się trudności w postaci lobbingu na rzecz inwestycji m.in przez niektórych członków Rady Osiedla Wola Duchacka Wschód. Dlatego być może publikacja ze strony Państwa informacji dot. utworzenia skweru zastopowałaby te działania, co jest o tyle istotne, że na dzień 9 czerwca planowane jest Walne Zgromadzenie Członków Spółdzielni, gdzie być może temat ten będzie stawiany w porządku obrad. Informujemy ponadto, że temat ten był także poruszany na spotkaniu p. Kośmidera z mieszkańcami Woli Duchackiej w dniu 20 kwietnia br.

Z poważaniem,
Edward Pietrzyk
[skróty od red.]

Od redakcji:
Do listy popierających ideę pozyskania terenu pod „smoczy skwer", oprócz radnych miasta należy, dopisać także Radę Dzielnicy XI Podgórze Duchackie.

Trasa Lipska – upst, bis!

Jestem czytelnikiem „wiadomoscipodgorze.pl" i przeczytałem ostatnio krótką informację pt. „Trzy Grosze: Trasa Lipska – upst!". Bardzo ciekawy temat i powinien być poruszony w większym gronie i na forum publicznym! Jak to możliwe, żeby nie zorientować się, że ten pas dla osobowych samochodów powinien tam być zrobiony, nawet ze względu bezpieczeństwa lub właśnie gigantycznego zatoru podczas jakichś specjalnych remontów czy szczególnych nieprzewidzianych zdarzeń. Tam aż się prosi o pas, przecież między Lipską i tamtymi terenami a ul. Wielicką nie ma dodatkowej przeprawy czy przejazdu. Pomysłodawcy i projektanci chyba się pomylili, jak to możliwe, żeby oni nie podjęli próby rozszerzenia tego (…). Pomysł mógłby być nawet najprostszy: można by przecież puścić auta osobowe prosto po torach, za tramwajem, tak jak się to dzieje w wielu przypadkach w innej części miasta. Samochody mimo wolniejszej jazdy tramwaju na pewno dziękowaliby Bogu, że byłby taki przejazd bezpośrednio za tramwajem. Proszę poruszyć ten temat, gdyż ta estakada jest niebywale ważna i w przyszłości może odgrywać jeszcze ważniejszą rolę!

Pozdrawiam,
Sławek

Od redakcji:
Wpuszczenie ruchu samochodowego za tramwajem nie wchodzi w grę, gdyż jest to linia tzw. szybkiego tramwaju. Ale zaprojektowanie Trasy Lipskiej z uwzględnieniem pasa jezdni choćby w jedną stronę, czyli do miasta, miałoby chyba sens. Wciąż w sferze planów jest budowa trasy Nowopłaszowkiej, która odciążyłaby ul. Wielicką.

Kunktatorstwo służb miejskich

W „Wiadomościach" (nr 3 marzec 2016) już raz opisaliście niefrasobliwość ZIKiT-u, który jednak nadal nie usunął (zdjęcie zrobiono 1 V 2016) nieaktualnych znaków drogowych (jest ich aż 5) z ulicy Wolskiej w Krakowie. Widocznie są zajęci walką o stołki i nie mają czasu na takie bzdety. Jak widać też nie maja czasu nawet na czytanie prasy. (…)

Ponieważ nadmiar znaków drogowych zagraża bezpieczeństwu ruchu (tym bardziej już od dawna nieaktualnych) Straż Miejska powinna natychmiast zareagować, ale jak widać oni nie tylko nie czytają prasy, nie przeprowadzają patroli rzetelnie, także nie mają czasu, bo... wolą zakładać blokady, więc spokojnie... czekają aż znaki się uaktualnią.

Czytelnik
(imię i nazwisko do wiadomości redakcji)
[skróty od red.]

POLSKIE STOWARZYSZENIE OBROŃCÓW ŻYCIA CZŁOWIEKA

Każdy człowiek ma prawo do życia! Każde poczęte dziecko także!

Podpisujmy apel do polskich parlamentarzystów o prawo do życia dla każdego poczętego dziecka i ochronę macierzyństwa!

Apelujemy do Posłów i Senatorów RP o nowelizację ustawy „O planowaniu rodziny" z dnia 7 stycznia 1993 r., w celu wyeliminowania z niej **wszystkich** zapisów dopuszczających możliwość zabijania poczętych dzieci i uchwalenie takiego prawa, które chronić będzie życie **każdego człowieka od momentu poczęcia, bez względu na stan jego zdrowia czy okoliczności poczęcia. Opowiadamy się też za utrzymaniem niekaralności kobiety – matki dziecka poczętego.**

Apelujemy też o kompleksową i możliwie pełną **opiekę nad matką i rodziną dziecka poczętego**. W tym kontekście pragniemy zwrócić uwagę na konieczność zapewnienia stosownego wsparcia kobietom w ciąży, które znalazły się w trudnej sytuacji materialnej czy też życiowej. Postulujemy też objęcie tych osób programem świadczenia rodzicielskiego już od chwili zarejestrowania ciąży. Jednak najbardziej zdecydowanej pomocy i wsparcia potrzebują kobiety w ciąży problemowej, tj. w sytuacji, gdy poczęte dziecko jest prenatalnie chore, zagrożone jest zdrowie matki lub gdy ciąża jest skutkiem przestępstwa. Konieczna jest dla nich specjalna pomoc medyczna, materialna, psychologiczna i prawna. Ze swojej strony, w miarę swoich możliwości, zapewniamy wsparcie i pomoc na każdym etapie przygotowania, uchwalania i wdrażania tego tak potrzebnego programu.

UZASADNIENIE:

Funkcjonująca od 23 lat ustawa „O planowaniu rodziny, ochronie płodu ludzkiego i warunkach dopuszczalności przerywania ciąży" z dn. 7 stycznia 1993 r. z jednej strony anulowała narzuconą w warunkach komunistycznego terroru ustawę z 27 kwietnia 1956 r., zezwalającą na zabijanie poczętych dzieci i wprowadziła generalną ochronę życia poczętych dzieci, z drugiej strony jednak dopuściła aborcję w trzech wyjątkowych przypadkach, gdy: 1. ciąża stanowi zagrożenie dla życia lub zdrowia kobiety ciężarnej; 2. przesłanki medyczne wskazują na duże prawdopodobieństwo poważnej choroby czy niepełnosprawności poczętego dziecka; 3. zachodzi uzasadnione podejrzenie, że ciąża powstała w wyniku czynu zabronionego. Należy tu podkreślić, że obrońcy życia zawsze domagali się i nadal się domagają **pełnej ochrony życia każdego poczętego dziecka, bez wyjątków**.

Pomimo swej niekonsekwencji, obowiązująca od ponad dwudziestu lat ustawa w istotny sposób przyczyniła się do wzrostu szacunku wobec życia poczętych dzieci. Wielokrotnie zmniejszyła się liczba aborcji, poprawił się stan zdrowia kobiet oraz rodzących się dzieci. Trzeba podkreślić, że te dobre rezultaty osiągnięto bez wprowadzania sankcji karnych dla kobiet dopuszczających się nielegalnej aborcji. Ustawodawca uznał bowiem, że kobieta wskutek różnorodnych konsekwencji psychicznych i fizycznych, sama staje się, obok dziecka poczętego, ofiarą aborcji.

Badania opinii społecznej z ostatnich lat wskazują, że większość Polaków opowiada się za prawem do życia wszystkich, bez żadnych wyjątków, poczętych dzieci. Opowiadają się oni za prawem do życia dla poważnie chorych czy niepełnosprawnych nienarodzonych dzieci, uznają także fakt, że zabicie dziecka nie jest właściwym rozwiązaniem dla leczenia kobiety – matki poczętego dziecka. Co do niezwykle rzadkiej sytuacji, w której „zachodzi uzasadnione **podejrzenie**, że ciąża powstała w wyniku czynu zabronionego", nie można godzić się na pozbawienie życia poczętego dziecka tylko dlatego, że jego ojciec jest **podejrzany** o dokonanie przestępstwa.

Prawo do życia jest fundamentalnym prawem każdego człowieka: zdrowego i chorego, sprawnego i niepełnosprawnego, narodzonego i nienarodzonego. To ponadwyznaniowe prawo zapisane jest m.in. w Powszechnej Deklaracji Praw Człowieka ONZ (1984 r.) art. III: „**Każdy człowiek** ma prawo do życia, wolności i bezpieczeństwa swej osoby" oraz w Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej (1997 r.) art. 38: „Rzeczpospolita Polska zapewnia **każdemu człowiekowi** prawną ochronę życia". Współczesna nauka, medycyna potwierdza jednoznacznie fakt naukowy: **życie człowieka zaczyna się w momencie poczęcia**.

Podpisy można składać on-line:
www.kochamykazdedziecko.pl

REKLAMA

Zapraszamy do regularnego korzystania z serwisu internetowego: www.pro-life.pl

SZPITAL W PROKOCIMIU „wychodzi z ziemi”

Cd. ze str. 1

Coraz wyraźniej widać już zarys nowego kompleksu Szpitala Uniwersyteckiego przy ul. Jakubowskiego w Prokocimiu. Przeniesienie oddziałów z zajmowanych dotychczas budynków między ulicami Kopernika i Grzegórzecką planowane jest na rok 2019.

Długa historia

Wielu osobom pewnie trudno w to będzie uwierzyć, ale wspólna decyzja władz ówczesnej Akademii Medycznej i gospodarzy Krakowa o budowie kampusu medycznego w dzielnicy Prokocim zapadła w… 1959 r.! Od tego czasu w okolicy powstał Uniwersytecki Szpital Dziecięcy, zaczęto, a potem przerwano budowę szpitala podgórskiego (dzisiejszy Szpital św. Rafała), a szpital uniwersytecki wciąż czekał na lepsze dni. O idei wzniesienia całego kompleksu medycznego nie zapomniano, można powiedzieć, że realizowano ją „małymi kroczkami”. W latach 80. ub. wieku Akademia Medyczna wybudowała w Prokocimiu domy studenckie i Bibliotekę Medyczną, a pod koniec XX w. do nowej siedziby przy ul. Medycznej przeniesiono cały Wydział Farmaceutyczny.

Nadzieje na realizację porozumienia sprzed lat pojawiły się w 2006 r. Wtedy to Ministerstwo Zdrowia zatwierdziło program inwestycyjny budowy szpitala i wprowadziło go do wieloletniego planu inwestycyjnego budżetu państwa. Wykonana rok później analiza zasadności budowy nowego kompleksu szpitalnego w pełni potwierdziła jego znaczenie dla ochrony zdrowia mieszkańców nie tylko Krakowa, ale i Małopolski oraz dla realizacji zadań statutowych Collegium Medicum Uniwersytetu Jagiellońskiego. Rozpoczęły się wykupy gruntów, starania o finansowanie, doprecyzowywanie kwestii projektowych. Po pokonaniu wszelkich formalności, odrzuceniu protestów ekologów sprzeciwiających się wycince drzew (w zamian za te, które trzeba było usunąć, nasadzono nowe drzewa i krzewy na terenie Parku Rżąka oraz Uroczyska Głogowiec) i negocjacjach z potencjalnymi wykonawcami, w kwietniu 2015 r. uroczyście wmurowano kamień węgielny pod nową inwestycję.

Postęp prac

Obecnie, po roku od rozpoczęcia prac, widać, że inwestycja „wychodzi z ziemi”. Trwają prace ziemne (wykopy, wzmacnianie gruntu, itp.) oraz budowa fundamentów głównego budynku szpitala. Budowana jest kotłownia, zakończono prace ziemne pod przyszłą kuchnią i pralnią, powstaje zbiornik wód opadowych. W stanie surowym otwartym gotowy jest już parking wielopoziomowy. Na szczęście wykonawca – konsorcjum firm Warbud S.A., VAMED, Porr Polska S.A. – nie napotyka poważniejszych niespodzianek w gruncie. Robotnikom sprzyja też pogoda i prace przebiegają planowo.

Po przeprowadzce do nowej siedziby lekarze i cały personel medyczny zyskają lepsze warunki pracy i większe możliwości leczenia chorych. Kompleks zaplanowano bowiem tak, by spełniał najbardziej wyśrubowane normy obowiązujące w ochronie zdrowia oraz by znalazło się w nim miejsce na najnowocześniejszy sprzęt medyczny (m.in. aparatura do diagnostyki obrazowej, wyposażenie sal operacyjnych i pracowni specjalistycznych). Nie bez znaczenia będą znacznie szersze niż dotąd możliwości kształcenia studentów (w kompleksie znajdzie się też zaplecze dydaktyczne, m.in. duża aula i dwie mniejsze sale wykładowe) i prowadzenia wieloprofilowych badań klinicznych.

Wszystko to oczywiście będzie z korzyścią dla pacjentów. Będą oni leczeni w bardziej komfortowych warunkach, z wykorzystaniem najnowszych i innowacyjnych metod leczenia operacyjnego i zachowawczego.

Krzysztof Duliński
Fot. (Kaj)

Wizualizacja ze strony Nowa Siedziba Szpitala Uniwersyteckiego w Krakowie-Prokocimiu NSSU

NOWY SZPITAL W LICZBACH

9 – liczba segmentów, w których znajdą się gabinety diagnostyczno-zabiegowe, oddziały łóżkowe, część administracyjna i techniczna. W osobnym budynku będzie oddział zakaźny.
15,28 ha – teren całej inwestycji
24 – liczba sal operacyjnych, w tym dwie sale hybrydowe i dwie dostosowane do instalacji telemanipulatorów chirurgicznych
925 – liczba łóżek szpitalnych
1.265 – liczba miejsc parkingowych
1.230.060.000 – szacunkowy koszt inwestycji w zł. Pieniądze będą pochodziły z budżetu państwa oraz środków Województwa Małopolskiego, którego Zarząd zobowiązał się zapewnić wsparcie finansowe w wysokości do 60 mln euro ze środków Regionalnego Programu Operacyjnego 2014-2020 na budowę nowej siedziby, jej wyposażenie oraz zastosowanie nowoczesnych rozwiązań energetycznych

Trasa Łagiewnicka do konsultacji

– Dokonamy zmian w programie użytkowo-funkcjonalnym budowy Trasy Łagiewnickiej. Postanowiliśmy wziąć pod uwagę głosy strony społecznej – mówi w rozmowie z LoveKraków.pl Jerzy Marcinko, prezes miejskiej spółki Trasa Łagiewnicka. Poważne korekty do projektu mają być naniesione w drugiej połowie maja.

Szef spółki postanowił, że zamiast trzech pasów ruchu w każdą stronę, inwestycja będzie zawężona do dwóch. – Trzy pasy będą tylko przed skrzyżowaniami, ale jest oczywiste, że muszą być miejsca do skrętów. Kiedy odległość pomiędzy jednym a drugim skrzyżowaniem jest mała, to nie ma sensu zwężać jezdni do dwóch pasów, aby później rozszerzać na trzy – podkreśla Marcinko. Dodatkową nowością będzie mniejsza szerokość pasa rozdzielającego jezdnie. W pierwotnym projekcie przestrzeń pomiędzy drogami wynosiła cztery metry. Teraz będzie zawężona do dwóch. – Dzięki temu stworzymy większą odległość od zabudowań, aby droga nie była zbyt blisko domów – podkreśla Jerzy Marcinko. Teraz specjaliści na polecenie szefa spółki, mają zająć się ponowną analizą konieczności budowy ekranów akustycznych. – Jeszcze raz przeglądniemy, jaka liczba ekranów jest konieczna oraz co zrobić, aby wyeliminować w pewien sposób stawianie tak wysokich murów – tłumaczy Marcinko. Kolejne konsultacje z mieszkańcami Krakowa mają odbyć się wiosną 2017 roku. – Nie ma wymogu prawnego, aby ponownie omówić sprawę z krakowianami, ale postanowiłem, że siądziemy jeszcze raz do rozmów, aby uzyskać akceptację strony społecznej dla postulowanych wcześniej zmian – podkreśla szef spółki Trasa Łagiewnicka.

Fragmenty artykułu Patryka Salamona na portalu lovekrakow z 24.04.16 r.
[skróty od red.]

Polski Nobel

Na Zamku Królewskim na Wawelu po raz 25. wręczono uroczyście Nagrodę im. Erazma i Anny Jerzmanowskich, ustanowioną w 1909 r., a reaktywowaną w r. 2009 staraniem Towarzystwa Przyjaciół Prokocimia i Polskiej Akademii Umiejętności. Ze względu na jej wartość i prestiż zwana była „polskim Noblem”, wręczano ją w latach 1915-1938.

Nagrodę wartości ponad 1 mln ówczesnych koron (równowartość ok. 365 kg złota) zgodnie z zapisem fundatora „mógł otrzymać tylko Polak i katolik, pochodzący z przedrozbiorowych terenów Polski, naukowiec, twórca kultury lub społecznik”. Przedwojennymi laureatami byli m.in. ks. kard. Adam Sapieha, Ignacy Paderewski i Henryk Sienkiewicz. Obecnie nagroda w wysokości 100 tys. zł pochodzi z budżetu Sejmiku Województwa Małopolskiego. Tegoroczna Kapituła wyróżniła ks. Adama Bonieckiego, byłego redaktora naczelnego „Tygodnika Powszechnego” za „zaangażowanie w popieranie i rozwijanie idei Soboru Watykańskiego II, którą rozumie jako otwarcie Kościoła na dialog nie tylko wewnętrzny, ale również ze społeczeństwem, w tym także z poszukującymi, wątpiącymi i niewierzącymi”. **(Kaj)**

REKLAMA

XV Liceum Ogólnokształcące
im. Marii Skłodowskiej - Curie

Kraków, Al. Dygasińskiego 15
tel. i fax. 12 658 17 15
www.xvlo.pl, e-mail: sekretariat@xvlo.pl

WYCHOWUJEMY TRADYCYJNIE, KSZTAŁCIMY NOWOCZEŚNIE!

SZKOŁA MA:
- kompleks boisk sportowych „Orlik”,
- nowoczesną salę gimnastyczną i strzelnicę sportową,
- salę teatralną,
- czytelnię multimedialną i bogatą bibliotekę,
- pracownie przedmiotowe wyposażone w sprzęt audiowizualny

- CZYLI BARDZO DOBRE WARUNKI DO NAUKI I ROZWIJANIA ZAINTERESOWAŃ.

NASZE ATUTY:
- klasa we współpracy z Welcome Airport Services, firmą działającą na lotnisku Kraków – Balice,
- przyjazna atmosfera, lekcje w godz. 8:00 – 15:00,
- projekty edukacyjne (także unijne),
- wymiany międzynarodowe (Londyn, Niemcy, Włochy) i obozy naukowe w Polsce,
- współpraca z uczelniami wyższymi (udział w prelekcjach, wykładach, zajęciach laboratoryjnych),
- aktywna działalność samorządu uczniowskiego,
- doświadczeni, skuteczni i otwarci nauczyciele,

WYSOKA ZDAWALNOŚĆ EGZAMINU MATURALNEGO.

NASZA OFERTA EDUKACYJNA

Klasa Przedmioty rozszerzone	Patronat, współpraca
A j. polski, historia, j. angielski	Uniwersytet Papieski Jana Pawła II w Krakowie
B matematyka i geografia lub biologia i geografia, j. angielski	AGH; Uniwersytet Ekonomiczny w Krakowie
C biologia i chemia, j. angielski	Uniwersytet Rolniczy im. Hugona Kołłątaja w Krakowie
D Geografia i WOS, j. angielski	welcome airport services
E historia i WOS, j. angielski	Sąd Okręgowy w Krakowie

Drugi język obcy do wyboru: niemiecki, francuski, hiszpański, włoski

DZIEŃ OTWARTY: 30 MAJA 2016

W czerwcu: IV Bieg po zdrowie i Zielony Piknik z Radą Dzielnicy XII

GIMNAZJALISTO! PRZYJDŹ, ZOBACZ, ZOSTAŃ!

Sygnały

● – Jak to dobrze, że zamontowano barierki zabezpieczające pasażerów na przystanku koło Kabla na ul. Wielickiej – podkreśla starszy mieszkaniec Prokocimia. Na zdjęciu widać sytuację, gdy na tramwaj oczekują m.in. kobiety z wózkami dziecięcymi.

● Od zeszłego roku schody prowadzące do magistratu przy ul. Wielickiej nie straszą już swoim wyglądem.

● – Dawno temu przy budowie os. Kurdwanów Nowy oczekiwano połączenia nowego blokowiska z centrum miasta, tymczasem rejon ten został szczelnie, po sąsiedzku, zabudowany, z bezmyślnym przyzwoleniem władz miasta – mówi mieszkaniec Kurdwanowa. – Nadzieja na połączenie ulic Bojki i Kordiana jest taka, jak na zdjęciach.

● Przy ul. Wysłouchów blisko ul. Bojki wycięto okazałe drzewa, które sadzili mieszkańcy. Wycinkę zrobiono pod podłączenie sieci MPEC do nowej inwestycji przy ul. Kordiana. Urzędnicy dotrzymali słowa i nowo nasadzone drzewa już się zazieleniły i zakwity na wiosnę (na zdjęciach przed i po).

● – Jak mogliście w w marcowych „Wiadomościach" podać, że Edward Heil czyta się z niemiecka „Hajl". Znam niemiecki, ale to jest nazwisko polskie i trzeba je czytać po polsku – wytyka nam mieszkanka Woli Duchackiej.

● W całym mieście powstają wiaty przystankowe, także m.in. przy kościele w Piaskach Wielkich i w Swoszowicach na ul. Szybisko. Pierwsza wiata oburzyła mieszkańców, gdyż w miejsce zniszczonej wstawiono... jeszcze gorszą, co pokazały ostatnie ulewy. ZIKiT tłumaczy, że nie ma pieniędzy na nową i zlecił wymianę na starą, ale naprawioną. W tym przypadku trwa reklamacja.

● – Wiem, że to temat poruszany od lat, ale efektu nie widać. Może chociaż przed Światowymi Dniami Młodzieży coś poprawią – zgłasza mieszkanka Kurdwanowa. – Chodzi o to, że firmy sprzątające przystanki autobusowe i i tramwajowe... stosują dmuchawy do usuwania petów. Składowiska petów zalegają na trawnikach, to wygląda obskurnie. Czy to jest posprzątane? czy to jest wykonana praca? – pyta Czytelniczka.

● Starsza mieszkanka Piasków Wielkich skarży się na brak przejść dla pieszych, którzy – tak jak ona – muszą dochodzić do przystanków komunikacji miejskiej. – Mieszkam na Podedworzu, którą to ulicę podzieliło os. Piaski Nowe. Nie ma chodników, bezpiecznych przejść, nie ma kanalizacji, woda opadowa ochlapuje pieszych, wszystko podzielone, zagrodzone, nie da się przejść także ulicą Bochenka – skarży się mieszkanka.

● – Przejście pod ul. Wielicką między Kozłówką a Prokocimiem jest remontowane, czy nie? Bo jakoś końcowych efektów wciąż nie widać – pyta mieszkanka.

● – Z jednej strony skrzyżowania nowo otwarty (niemiecki) Lidl, z drugiej (portugalska) Biedronka, z trzeciej (francuski) Carrefour. Od rana do wieczora, piątek, świątek pracują w nich Polacy i kupują w nich (jak najęci) Polacy. Kto na tym zarabia? gdzie nasz interes? – pyta w sms-ie Czytelnik.

● – Pisaliście o stanie toalet w Carrefourze przy Witosa. Zgłaszałem ten problem i teraz zgłaszam, że przebudowane toalety świecą przykładem – sygnalizuje Czytelnik.

● Topole stanowią ostatnio wycinany w pień krajobraz miejski ze względy na zarzucaną im łamliwość i zagrożenie dla alergików. Na zdjęciu widok na os. Piaski Nowe.

● – U nas przy ul. Cechowej stare słupy elektryczne zarasta bluszcz – sygnalizuje Czytelnik ze Starego Kurdwanowa. – Czy nie można by wymienić tego słupa zanim on runie na ziemię?

● W Swoszowicach przy ul. Merkuriusza Polskiego trwa budowa pawilonu, który wkomponuje się w sąsiedni obiekt przy ul. Myślenickiej zagospodarowany przez sklep sieci Lewiatan. Podobno są już chętni lokalni przedsiębiorcy do prowadzenia tam swojej działalności.

● Trwa wymiana taboru MPK, przybywa nowych tramwajów i autobusów, ale stare jeżdżą dalej. Na lokalnych pętlach stoją czasem i jedne, i drugie.

● Elegancko skoszony trawnik na boisku w parku kurdwanowskim aż zaprasza do lokalnych rozgrywek pod wpływem zbliżającego się czerwcowego turnieju Euro '16.

CZEKAMY NA SYGNAŁY I ZDJĘCIA:
e-mail: wiadomosci.krakow@wp.pl

NZOZ „Spółka Lekarska Na Kozłówce"
ul. Na Kozłowce 29, tel. 12 658 16 11, 12 658 89 01
Porady bezpłatne, w ramach umowy z NFZ:
OKULISTA, DIABETOLOG, PSYCHOLOG, LOGOPEDA
Wizyty płatne:
KARDIOLOG, DERMATOLOG, PSYCHIATRA, NEUROLOG
ul. Wielicka 76 (k. ul. Dworcowej), tel. 12 265 70 68
Porady bezpłatne, w ramach umowy z NFZ: LEKARZ RODZINNY
Wizyty płatne: DERMATOLOG, NEUROLOG, PSYCHOLOG I PSYCHIATRA DZIECIĘCY

USG
• jama brzuszna
• prostata
• tarczyca
• piersi • naczynia szyjne i kręgowe
• echo serca
12 658 16 11
12 658 89 01

Poradnie Specjalistyczne Cardioclinic
Bochenka 10, Kraków (przed szpitalem)
Tel. 12 357 26 26 wew. 2, tel. 883 304 624
www.cardioclinic.pl e-mail: cardioclinic@carint-scanmed.pl
Oferujemy:
• Konsultacje: kardiolog, elektrokardiolog, psychiatra, psycholog
• Kontrola rozruszników serca i defibrylatorów
• Holter EKG, Holter ciśnieniowy
• Echo serca
• EKG wysiłkowe
CARDIOCLINIC

KSERO WYDRUKI WIELKOFORMATOWE z DWG i PDF
tel. 502 34 86 84

BINDOWANIE w twardej oprawie
PIECZĄTKI
WIZYTÓWKI
LAMINOWANIE
DORABIANIE KLUCZY
os. Kurdwanów Nowy
ul. Witosa 39
(koło poczty)

PRZEGRYWANIE NA DVD
z nośników:
• VHS • VHS-C • SVHS • SVHS-C •
• Video8 • Hi8 • Digital8 • miniDV •
★ DVD oraz miniDVD ★
★ przegrywamy stare filmy celuloidowe 8 mm, super 8 mm i 16 mm oraz inne usługi video i audio
SKANOWANIE SLAJDÓW I NEGATYWÓW
możliwy bezpłatny odbiór materiałów od Klienta
LISTA PUNKTÓW PRZYJĘĆ NA:
www.nagrywanie.net.pl
tel. 606 502 502

ARCUS CENTRUM MEDYCZNO-REHABILITACYJNE
mgr fizjoterapii Przemysław Bednarczyk
Kurdwanów
ul. Wysłouchów 51
601 95 65 25
Jesteś w dobrych rękach!
REHABILITACJA
GABINETY MEDYCZNE
www.arcus.strefa.pl

CITO-TEST
Pracownia Analiz Lekarskich
os. Piaski Nowe, ul. Łużycka 55
(pawilon usługowo-handlowy, I p.)
przyjmowanie materiału do badań
pn.- pt. 7.30 - 13.00
wydawanie wyników
pn.- pt. 18.00 - 19.00
tel. 12 657 54 40, 606 957 723
● Bezbolesne i bezstresowe pobieranie krwi z palca.
● Pełny zakres badań krwi, moczu i kału.

TRZYMAMY POZIOM OD PONAD XX LAT!
Przyłącz się do nas!
REKLAMA W „WIADOMOŚCIACH" e-mail: wiadomosci.krakow@wp.pl
Bieżanów, Bieżanów Nowy, Kozłówek, Kurdwanów, Łagiewniki, os. Cegielniana, Piaski Nowe i Wielkie, Prokocim, Prokocim Nowy, Rżąka, Swoszowice, Wola Duchacka Wschód i Zachód
504 853 960

Ogłoszenia drobne

e-mail: wiadomosci.krakow@wp.pl

• Zatrudnię fryzjerkę, Piaski Nowe – 513 539 810
• Sprzedam przemysłową maszynę do szycia Durkopp oraz overlok 4 nitkowy Global – 536 947 813
• Sprzedam dwa kredensy pokojowe, antyki i szafę ubraniową – 698 040 139
• Syntezator fortepian lekcje indywidualne, praktyka i doświadczenie – 502 921 465

Nowy oddział przedszkolny Delfinki

ul. Kijanki 2
Otwarcie w wakacje 2016

Żłobek Delfinki
ZAPISY TRWAJĄ!
ul. Kijanki 2
tel: 728-393-864
zlobek-delfinki@wp.pl
www.zlobek-delfinki.pl
DLA DZIECI OD 6 MIESIĄCA DO 2,5 LAT

Przedszkole Delfinki
Rekrutacja trwa 2016/2017
Oddziały przedszkolne
ul. Przemiarki 23A
ul. Łużycka 73A
tel: 728-393-864
przedszkole-delfinki@wp.pl
www.przedszkole-delfinki.pl

PRZEDSZKOLE AKADEMIA KRASNALA
rekrutacja dla dzieci w wieku 2,5-5 lat
ZAPEWNIAMY ZABAWĘ
★ Z MUZYKĄ I TAŃCEM
★ JĘZYKAMI OBCYMI
★ SPORTEM ORAZ PLASTYKĄ
mamy własny OGRÓD
czynne od poniedziałku do piątku w godz. 7.00 – 17:30
Kraków Łagiewniki, ul. Cegielniana 37
tel. (12) 269-90-00
www.akademiakrasnala.pl

ŻALMAX
www.zalmax.pl
ŻALUZJE
PIONOWE
POZIOME
ROLETKI TEKSTYLNE
Produkcja
Montaż * Serwis
Kraków
ul. Szczęśliwa 10
12 655 74 74

F.H.U.P. ROBIN
NarzędziaWarsztatowe.pl
pon. – pt. 8 – 17, sob. 9 – 13
NARZĘDZIA WARSZTATOWE dla wszystkich
Wola Duchacka, ul. Gromady Grudziąż 14
tel. 12 265 32 30, 12 265 32 31
www.robin.krakow.pl e-mail: robin@robin.krakow.pl

PRALNIA – MAGIEL
• uprawnienia do prania: dla hoteli, restauracji i zakładów pracy
• uprawnienia do prania z barierą higieniczną: dla przychodni i gabinetów lekarskich
• CZYSZCZENIE DYWANÓW TRZEPANIE I TRANSPORT GRATIS
• pranie pościeli z merynosów
PUNKTY PRZYJĘĆ I ODBIORU:
czynne: pon.-pt. 9.00-18.00
sobota 10.00 – 14.00
ul. Nowosądecka 41 A, tel. 12 650 19 00
ul. Bojki 4, tel. 12 654 85 24
ul. Beskidzka 30, tel. 12 655 43 04
ul. Na Kozłówce (przy taxi)
ul. Mitery 16, kom. 518 708 417
ul. Malborska 63, tel. 530 812 886
Zapraszamy klientów indywidualnych
P.W. „SECO" sp. z o.o. ul. Nowosądecka 41 A
tel. 12 650-19-00 www.seco.krakow.pl
czynne od pon do sob: 7⁰⁰ – 20⁰⁰

LiDER
prawdopodobnie NAJTAŃSZE UBEZPIECZENIA w Krakowie
Ubezpieczamy majątek, firmy, życie i zdrowie (OC, AC, NNW, inne) !!!!!
Tylko u nas ubezpieczysz najtaniej, sprawdź nas, zadzwoń i zamów kalkulację !!!!!
SUPER PROMOCJE !!!!!
- Zniżki do 60 % i więcej
- Extra rabaty przy pakietach
- Załatwiamy formalności za klienta
- Dodatkowe zniżki w AC i OC
DO UBEZPIECZENIA PIZZA GRATIS
Wspieramy Fundację Uniwersyteckiego Szpitala Dziecięcego w Krakowie
Agencja Ubezpieczeniowa LIDER
OS. KURDWANÓW, ul. Wysłouchów 3 lok. 2
OS. WOLA DUCHACKA-WSCHÓD, ul. Białoruska 10B (przyziemie)
czynne: pn - pt w godzinach od 9 - 17
telefon: 501-533-226, 533-313-334
ubezpieczenianawoli@interia.pl

Wtorek 22 firma cateringowa
BAR MARATON
Walerego Sławka 10
(przy zajezdni MPK i ZIS)
Obiady na miejscu i na wynos, Catering
12 265 01 89
883 311 600
Napisz do nas
Wysyłamy cotygodniowe menu – prześlij e-mail:
newsletter@wtorek22.pl
www.barmaraton.pl
zamów online

laventeli
kwiaciarnia
ul. Walerego Sławka 16C
godziny otwarcia
poniedziałek 12.00 - 18.30
wtorek - piątek 8.30 - 18.30
sobota 8.30 - 16.30
niedziela 10.00 - 15.00
laventeli.pl
facebook.com/kwiaciarnialaventeli

ZAKŁAD MECHANIKI POJAZDOWEJ I BLACHARSTWA
tradycja, doświadczenie, dobra jakość!
Marek i Andrzej Chlipałowie
WULKANIZACJA - 607 617 843
Piaski Wielkie
ul. Kijanki 12 a
dojazd od ul. Gwarnej lub Cechowej
12 654 25 35
501 702 688

DELTA
DRUKARNIA CYFROWA
WYDRUKI OD 1 SZTUKI
książki, katalogi, broszury, kalendarze, gazety, czasopisma, foldery, plakaty, ulotki, wizytówki, zaproszenia, naklejki, papiery firmowe, kartki świąteczne, itp.
www.deltaprint.pl
tel. 601 682 500

– Tutaj jest co czytać!...
TWOJA SKUTECZNA REKLAMA
wiadomosci.krakow@wp.pl
504 853 960

ZWIĘKSZONY NAKŁAD!

Miło nam powiadomić Państwa, że zwiększyliśmy nakład „Wiadomości" o 1 500 egz. i obecnie wynosi on 9 tys. egz. bezpłatnych. Tę korzystną zmianę zawdzięczamy wieloletniej, stałej współpracy z drukarnią LEYKO.

Nasza gazeta dostępna jest w zakładach handlowych i usługowych, bibliotekach, domach kultury, przychodniach, aptekach, spółdzielniach mieszkaniowych itp. – i obejmuje zasięgiem następujące osiedla: Bieżanów i Bieżanów Nowy, Kozłówek, Kurdwanów Nowy, Łagiewniki, os. Cegielniana, Piaski Nowe i Wielkie, Prokocim i Prokocim Nowy, Rżąkę, Swoszowice, Wolę Duchacką Wschód i Zachód.
Gazetę (w tym numery archiwalne) można zobaczyć na stronie: **www.wiadomoscipodgorze.pl.** Aktualne i stare numery można znaleźć także w osiedlowych filiach Podgórskiej Biblioteki Publicznej.

Wydawca

Czy Mieszko chciał dorównać chrześcijańskim panującym, czy zrobiły na nim wrażenie monumentalne budowle sakralne, czy wreszcie uwierzył, że potężny Bóg otoczy go swoją opieką? Dziś już się tego nie dowiemy

CHRZEST POLSKI, CHRZEST LITWY

W najstarszym polskim roczniku pod rokiem 965 zanotowano: „Dobrawka przybyła do Mieszka", a pod rokiem 966: „Mieszko, książę Polski się ochrzcił". To pierwsze ściśle datowane wydarzenia z historii naszego kraju. Mówią one o czymś, co w sposób zasadniczy wpłynęło na dalsze losy ziem leżących nad Wisłą, Wartą, Bugiem i Odrą.

Terytorium i ludzie

Mieszko zaczął panować ok. roku 960. Nie on rozpoczął budowę państwa. Po przodkach odziedziczył rozległe władztwo, którego początki dostrzegamy w końcu IX w. Najważniejszą jego częścią była ziemia Polan leżąca wokół Gniezna i Poznania – właściwe państwo gnieźnieńskie, jak je nazywa dokument spisany pod koniec X w. Pod władzą Mieszka pozostawały też prowincje nazwane przez ten dokument pertynencjami. Były to pozostałe ziemie Wielkopolski, ziemie leżące wokół Łęczycy i Sieradza, Mazowsze, Pomorze, a zapewne też Sandomierz wraz z przyległościami. Mieszko panował również w ziemi lubuskiej, która leżała wówczas po obu stronach Odry. Ówczesna Polska była krajem lesistym, liczyła ok. 1,5 mln ludzi. Mieszkańcy państwa nierównomiernie zasiedlali terytorium podległe Gnieznu. Ich siedziby skupiały się w pobliżu grodów. W otaczających je ogromnych lasach tylko gdzieniegdzie, na niewielkich polanach, żyli ludzie.

Ludność ówczesnej Polski nie stanowiła jeszcze zintegrowanego narodu. Mieszkowi podlegali Polanie, on sam pochodził z tego plemienia. Ziemie Polan otaczały Gniezno, Poznań, Giecz i jeszcze kilka innych grodów w północno-wschodniej Wielkopolsce. Nie znamy nazw innych plemion zamieszkujących Wielkopolskę. Spośród tych, które żyły poza nią, znamy tylko Mazowszan i Pomorzan, choć nie wiemy, czy Pomorzanie sami się tak nazywali, czy też zostali tak nazwani przez swych południowych sąsiadów. Nie znamy nazw plemiennych, ale dzięki archeologii i geografii historycznej możemy ukazać tereny, na których mieszkali.

Wszyscy poddani Mieszka byli Słowianami, wszyscy wyznawali podobną religię, jednak nie stanowili jedności. Członkowie każdego z plemion za swoich uznawali tylko współplemienników. Odrębności były wzmacniane przez panujące na ziemiach państwa Piastów wierzenia. Choć wszystkie podległe Mieszkowi plemiona wyznawały podobne wierzenia, to każde z nich miało własne miejsca kultu, brak było jednoczącej wszystkich religii.

Sąsiedzi

Państwo Mieszka w latach 60. X w. sąsiadowało niemal wyłącznie z poganami. Na północnym zachodzie graniczyło z Wieletami, na północnym wschodzie – z Prusami. Od wschodu sąsiadem Mieszka była pogańska jeszcze Ruś, a na południowym wschodzie były pogańskie Węgry. Tylko na południu Mieszko miał za sąsiada chrześcijańskie Czechy. Ale czy rzeczywiście jego państwo graniczyło z chrześcijanami? W połowie X w. władcy Czech opanowali Kraków z otaczającą ten gród ziemią Wiślan, pod ich władzą znalazł się także Śląsk. Choć obie prowincje podlegały chrześcijańskiemu władcy, nie były jeszcze schrystianizowane. Również na zachodzie żyli poganie. Co prawda w roku 963 margrabia Geron podbił Łużyce i Polska graniczyła wówczas z Niemcami, ale ziemie te Niemcy dopiero zaczęli chrystianizować.

Motywacje

Mając niemal wszędzie otoczenie pogańskie, Mieszko nie musiał przyjmować chrztu. Nie musiał się też obawiać agresji margrabiów niemieckich pod pozorem chrystianizacji. Widział, że choć margrabia Geron ujarzmił Łużyczan, dokonał tego po ciężkich walkach, w których sam został ranny, a jego bratanek zginął. Mieszko nie musiał się bać Niemców, ponieważ był silniejszy od Łużyczan. Mógł nawet współpracować z państwami chrześcijańskimi. Znamy bowiem sojusze, jakie chrześcijanie zawierali z poganami. Dlaczego więc zdecydował się na chrzest?

Przyczyn mogło być wiele, nie da się obecnie odtworzyć sposobu myślenia Mieszka i jego otoczenia. Można się natomiast zastanowić, jakie argumenty skłoniły go do podjęcia tej jednej z najważniejszych w naszych dziejach decyzji. Niekiedy słyszy się, że przyjął chrzest z obawy przed niemiecką agresją, jaką nasi zachodni sąsiedzi mieli podjąć w celu chrystianizacji ziem pogańskich. Być może był to jeden z argumentów za przyjęciem chrztu, jednak chyba niedecydujący. Zresztą Mieszko się zabezpieczył, zawarł z cesarzem sojusz i zobowiązał się do płacenia czynszu z części swego terytorium. Być może też wtedy zobowiązał się do przyjęcia chrztu. Wydaje się jednak, że najważniejsze powody jego decyzji były inne.

W latach 60. X w. Mieszko toczył wojnę z Wieletami i na tym froncie poniósł porażkę. W 967 r. dowodzeni przez wyrzuconego z Niemiec awanturnika Wichmana Wieleci pokonali wojska Mieszka, w boju zginął jego brat. Wieleci byli sprzymierzeni z Czechami. Mieszko wiedział, że musi doprowadzić do zerwania tego sojuszu, i to mu się udało. Przed rokiem 965 sprzymierzył się z księciem Czech. Sojusz taki mógł zawrzeć, będąc poganinem. Jednak poganie nie byli przez chrześcijan traktowani jako równi im partnerzy, a Mieszko dążył do tego, aby być równym księciu Czech.

Jak chrześcijanie traktowali pogan, mówi nam pochodząca z X w. Legenda św. Ludmiły. Jej autor opisał m.in., jak wyglądał chrzest czeskiego księcia Borzywoja. Borzywoj, jeszcze poganin, przybył na dwór władcy Moraw Świętopełka, którego musiał uznawać za swego zwierzchnika. Świętopełk urządził ucztę, jednak nie zaprosił Borzywoja do stołu. Kazał mu pozostać za drzwiami. Wynoszono mu resztki „jak psu". A więc poganin był traktowany jak pies. Po uczcie podszedł do Borzywoja św. Metody i poradził mu, aby się ochrzcił. Dodał, że wtedy będzie traktowany godnie. Borzywoj się ochrzcił i nazajutrz siedział przy jednym stole z księciem.

Nie jest to opis rzeczywistego wydarzenia, inne teksty z tamtych czasów również zawierają opisy podobnego postępowania z poganami. Mieszko z pewnością nie chciał być tak traktowany, chciał dorównać księciu czeskiemu, a także niemieckim książętom. Nie można wykluczać również innych motywacji. Mogły na Mieszku zrobić wrażenie chrześcijańskie kościoły, jakie zapewne widział w sąsiednich krajach. Mógł też uwierzyć, że potężny Bóg chrześcijan otoczy go swoją opieką. Zdecydował się więc na chrzest. Poprosił także o rękę córki Bolesława czeskiego, Dobrawy. Małżeństwo to miało wzmocnić sojusz z Czechami.

Zarówno kronika niemieckiego kronikarza Thietmara, jak i pierwsza kronika polska napisana przez Galla Anonima zasługę nawrócenia Mieszka przypisują Dobrawie. Z pewnością odegrała ona w tym dziele wielką rolę. Gdy przyjechała do Polski, niewątpliwie uczyła męża prawd wiary chrześcijańskiej. Czynili to także księża, którzy wraz z nią przybyli do Polski. Jednak Mieszko już przed małżeństwem zdecydował się na przyjęcie chrztu. Świadczą o tym najnowsze wykopaliska, które mówią, że już w roku 965 zaczął budować pierwszy w swoim państwie kościół.

Konsekwencje

Przyjęcie religii chrześcijańskiej ułatwiło tworzenie jednolitego państwa. Mieszkowi podlegały różne plemiona, każde z nich zachowywało swe tradycje, na ich straży stały liczne pogańskie sanktuaria. Likwidacja pogaństwa to także likwidacja tych punktów oporu przeciwko dominacji Gniezna. Jeden Kościół w całym państwie ułatwiał wykrystalizowanie się jednolitego narodu.

Sakrament chrztu został Mieszkowi niewątpliwie udzielony w jego państwie. Może w Poznaniu, może w Gnieźnie. Wraz z nim chrzest przyjęło jego najbliższe otoczenie, a potem, wraz z przybyłymi do Polski księżmi, uczestniczył on w chrztach swoich poddanych.

Oczywiście nie wszystkie konsekwencje przyjęcia chrztu mógł Mieszko przewidzieć. Bardzo prędko jednak odczuł najbliższe korzyści. Dzięki sojuszowi z Czechami w 967 r. pokonał dowodzonych znowu przez Wichmana Wieletów. A rok później pierwszym polskim biskupem został Jordan, podporządkowany bezpośrednio papieżowi. Ułatwiło to utworzenie w 1000 r. polskiej metropolii kościelnej. Przyjęcie chrześcijaństwa wzmocniło pozycję Mieszka w stosunkach z Niemcami. Już w 972 r. na jego państwo najechał margrabia Hodon. Nie odniósł sukcesu, jego wojska zostały rozbite pod Cedynią przez mieszkowych wojów. Gdyby Mieszko był poganinem, zapewne w następnym roku musiałby się zmierzyć z potężną niemiecką wyprawą wojenną. Ponieważ jednak był chrześcijaninem, a do tego przyjacielem cesarza i płacił mu trybut z części swego państwa, nie poniósł strat. Musiał tylko wysłać swego syna Bolesława na dwór cesarski. Dzięki przybywającym z kolei na jego dwór księżom mógł, wykorzystując ich wiedzę, aktywniej włączyć się w europejską politykę.

Jako chrześcijanin Mieszko zajął godną pozycję w ówczesnym świecie. Został mężem chrześcijańskiej księżniczki Dobrawy, a po jej śmierci ożenił się z Odą, córką margrabiego Teodoryka. W ten sposób wszedł w kręgi elity cesarstwa. Uznawał zwierzchnictwo cesarza, który zgodnie z ówczesnymi teoriami politycznymi był panem świata, ale był równy zależnym od cesarza książętom.

Po przyjęciu chrztu Polska stała się częścią ówczesnego cywilizowanego świata. Zachowując wiele ze swych tradycji, zaczęła przyjmować zdobycze cywilizacji chrześcijańskiej, a także antycznej. Gdyby natomiast nie przyjęła chrztu, być może w XI w. nadal by się rozwijała i była silna. Tak jak silni byli pogańscy Wieleci. Jednak w XII w. niewątpliwie stałaby się celem ataków ze strony państw sąsiednich, które na fali ruchu krucjatowego, pod hasłem szerzenia chrześcijaństwa, podbijałyby jej ziemie. Mieszkańcy tych ziem musieliby zostać chrześcijanami, nie byłoby jednak Polski. Ziemie polskie stałyby się częściami państw sąsiednich, tak jak częścią Niemiec stały się terytoria należące kiedyś do Związku Wieleckiego czy tak jak Prusowie stracili swą tożsamość pod naporem Krzyżaków. Przodkowie dzisiejszych Polaków, wprawdzie chrześcijanie, mówiliby zapewne po niemiecku, czesku lub rusku.

Chrzest Litwy

Cztery wieki później Polska zaniosła wiarę chrześcijańską pogańskiej Litwie. Również w procesie chrystianizowania Litwy wielką rolę odegrała kobieta – Jadwiga królowa Polski. W XIV w. Wielkie Księstwo Litewskie obejmowało ogromne tereny. Składało się z Litwy właściwej, a więc Auksztoty i Żmudzi, oraz z podporządkowanych książętom litewskim licznych księstw ruskich. Choć większość poddanych wielkiego księcia wyznawała chrześcijaństwo w wersji prawosławnej, litewski trzon państwa i jego najwyżsi władcy pozostawali przy pogaństwie. Stworzyło to pretekst rycerzom zakonu krzyżackiego do bezustannego atakowania Litwy. W drugiej połowie XIV w. państwo litewskie rozszerzało się, podporządkowując sobie kolejne księstwa ruskie, musiało zarazem bronić swych zachodnich granic przed atakami wojsk zakonu. Wspierani przez rycerstwo zachodniej Europy Krzyżacy byli bliscy podboju Żmudzi i Auksztoty. Gdyby tego dokonali, naród litewski przestałby istnieć, ziemie etnicznej Litwy podzieliłyby losy Prusów. Zapewne nie przestałoby istnieć Wielkie Księstwo Litewskie, jednak jego książęta panowaliby nad wyznającymi prawosławie Rusinami i państwo przez nich rządzone byłoby Rusią. Nie dopuścił do tego wnuk wielkiego Gedymina – Jagiełło. Porozumiał się z Polakami i zawarł z Polską unię. Jej warunkami były chrzest Jagiełły, jego małżeństwo z panującą w Polsce Jadwigą i chrzest Litwy. Wspólna decyzja Jagiełły i Polaków zmieniła układ sił w tej części Europy, powstało mocarstwo, które złamało krzyżacką potęgę. Decyzja ta sprawiła, że Polska wraz z Litwą stworzyły jedno z najsilniejszych państw Europy. Decyzja ta miała też znacznie dalej sięgające następstwa. Dzięki przyjęciu chrztu w obrządku łacińskim Litwa stała się częścią Europy Zachodniej czerpiącej wzory z tradycji rzymskiej. Nie byłoby to jednak możliwe, gdyby nie wola królowej Jadwigi, która poświęciła swe uczucia dla idei nawrócenia Litwy.

Prof. Marek Barański
artykuł ukazał się w miesięczniku „wSieci Historii" nr 4 (35), kwiecień 2016

966 2016

14 kwietnia 966 roku

Data chrztu Mieszka I i Polski jest umowna. Przyjęli ją późniejsi kronikarze i naukowcy, kierując się tym, że jeżeli ktoś miał być uroczyście ochrzczony, a w przypadku księcia Mieszka I zapewne tak było, to powinno się to odbyć najlepiej w Wielką Sobotę. W roku 966 ten dzień przypadał właśnie 14 kwietnia.

Miejsce chrztu jest dyskusyjne. Podaje się Gniezno, Poznań. Ostrów Lednicki lub Ratyzbonę.

Z dwóch plemion silniejsi od Wiślan okazali się Polanie. Kraków w roku 996 był już miastem chrześcijańskim, ale pod panowaniem czeskim. Pierwsze kościoły krakowskie z katedrą na Wawelu na czele mają czeskich (św. Wacław) i wschodnich patronów św. Michał, św. Jerzy, co jest pamiątką po chrystianizacji tych terenów przez dwóch mnichów z Konstantynopola, Cyryla i Metodego. Potem wykształciła się różnica obrządków między Kościołem wschodnim a zachodnim, co było podyktowane polityką Rzymu i Konstantynopola jako pozostałości cesarstwa rzymskiego.

Oprac. (Kaj)

chrzest966.pl

Słowo musi coś znaczyć

IRENA KACZMARCZYK jest nie tylko utalentowaną poetką, ale również publicystką, językoznawcą oraz osobą niezwykle zaangażowaną w kulturalne życie Krakowa, z którym jest mocno związana. Może o tym świadczyć jej najnowszy tomik „Kanonicza 14". Jednak jej małą ojczyzną jest Podgórze, a konkretnie osiedle Piaski Nowe, gdzie mieszka już od prawie 40 lat.

Życie

Irena Kaczmarczyk urodziła się w Wincentowie w woj. świętokrzyskim. – *Była to malownicza wioska położona wśród pól i łąk. Życzliwi ludzie, piękne krajobrazy... Te wszystkie wspomnienia mają głęboki wpływ na moją obecną twórczość oraz sposób postrzegania świata* – mówi poetka.

Swój talent odkryła już będąc w liceum: – *Pisałam teksty do znanych melodii i w wolnych chwilach śpiewałyśmy je z koleżankami. Jednak gdyby nie moi rodzice, a przede wszystkim ojciec, który bardzo dbał o edukację moją oraz moich sióstr, życie mogłoby potoczyć się inaczej. W domu mieliśmy bogatą biblioteczkę, a tata był niesamowicie oczytany, wrażliwy, a przy tym zaradny i tak pięknie opowiadał różne historie...*

W 1973 roku została absolwentką Uniwersytetu Jagiellońskiego na Wydziale Językoznawstwa. Jak wspomina: – *Na studiach nie było czasu na pisanie. Za to dużo czytałam i uczyłam się. Moim ulubionym przedmiotem była gramatyka, fascynuje mnie architektura języka.* Ową fascynację można dzisiaj zobaczyć w tomikach jej wierszy.

Twórczość

Przewodnim motywem twórczości Ireny Kaczmarczyk jest nawiązanie do korzeni, z czego wywodzi się wrażliwość na piękno przyrody, kwiatów, a także dostrzeganie urody w szczegółach. Interesuje ją również przestrzeń miejska, przede wszystkim zakamarki Krakowa, co zrodziło ostatni tomik pt. „Kanonicza 14". Napisany w charakterystycznym dla niej stylu, czyli przy pomocy wiersza białego, krótkiego, o ciekawej architekturze, impresyjnego, trafiającego celnie w punkt.

Jak dotąd wydała 9 tomów poezji, w tym najnowszy „Kanonicza 14" (2016). Inne tomiki to: „Srebrne niepokoje" (2001), „Malinowe przystanki" (2004), „W witrażu pajęczyny" (2005), „Lubię z Tobą zapalać latarnie" (2006), „Wzejdą wiosną" (wybór wierszy, 2008), „Światło" (2009), „Śpiew ziemi" (2013), „Siódmy kontynent" (2015).

Do jej tekstów skomponował muzykę Zbigniew Ciuraba, Agnieszka Dulny, Grażyna Łapuszek, Robert Marcinkowski i Mateusz Pieniążek. Pieśni autorstwa Ireny Kaczmarczyk są w repertuarze krakowskiego chóru męskiego Echo oraz Niezależnej Grupy Teatralnej „Porfirion".

Osiągnięcia

Poetka jest laureatką wielu konkursów literackich. W 2008 roku otrzymała Nagrodę w Dziedzinie Kultury Rady Dzielnicy XI w kategorii Osobowość roku 2007 – Twórca. Udziela się w wielu krakowskich stowarzyszeniach twórczych. Jest zrzeszona w Krakowskim Oddziale ZLP. To także członkini Zarządu Głównego ZLP. Jest też uczestniczką Festiwali Literackich polskich i zagranicznych, takich jak: Warszawska Jesień Poezji, Międzynarodowa Galicyjska Jesień Literacka, Festiwal Poezji w Broumovie (Czechy), Poezja w Wiedniu (2014).

Irena Kaczmarczyk publikuje w licznych almanachach i czasopismach kulturalnych krakowskich oraz ogólnopolskich, a także literackich portalach internetowych. Jej wiersz pt. „Smog" został opublikowany w międzynarodowym albumie Krzysztofa Rapsy „Rapsodia. Wiersze i obrazy" (Mediolan, 2015).

W najbliższym czasie w Krakowie możemy ją zobaczyć, a także posłuchać jej wierszy w Klubie Kultury MALWA, działającym przy Śródmiejskim Ośrodku Kultury.

Elżbieta Ćwik

fot. archiwum prywatne Ireny Kaczmarczyk

Kaczeńce

dziwisz się że jeszcze rosną
w tych samych miejscach
gdzie ty coraz rzadziej

dziwisz się że jeszcze pachną
i słonecznią grzęzawiska

a ty mkniesz coraz szybciej
autostradą życia

która odbiera oczom
przystanki olśnień

Wiosenne skrzydła

za moim oknem w Krakowie
zasypiają jednorodzinne domki
mruczą silniki samolotów
rysując na niebie mapę podróży

wsparta o poręcz balkonu
nie wiem gdzie pofrunąć
na wschód na zachód
a może w gąszcz forsycji
gdzie cichnie oddech miasta
dzień zwija się w pąki

REKLAMA

Tu, każdy może być Einsteinem!

Eksperymenty, naukowe odloty i nietypowe zajęcia.

W tym gimnazjum wszystko stanęło na głowie. Dokonują się tu rzeczy co najmniej dziwne: produkuje się pastę do zębów dla słonia, gra w kulki chemicznymi substancjami, tworzy modele wyścigówek czy budowle 3D, szaleje z fotorezystorami, wykorzystuje nawet drona. Mnożyć można przykłady eksperymentowania i wyjątkowych działań edukacyjnych. Złośliwcy stwierdzą, że nauczycielom poprzewracało się chyba w głowach, bo pozwalają uczniom palić banknoty, czy prowadzić lokomotywę albo przekonują, że w każdej kuchni można zobaczyć tęczę i erupcję uczniowskich pomysłów.

W Gimnazjum nr 28 w Krakowie świadomość, że kreatywność i wszechstronność powinny być najważniejszymi cechami nowoczesnego ucznia, zobowiązuje. Zostały dopięte kolejne projekty edukacyjne. Okazało się, że najciekawszymi rozwiązaniami, były te najprostsze, ale doprawione odrobiną szaleństwa.

Entuzjaści nie tylko wurstów mogli w języku Goethego poznawać atrakcje turystyczne i specjały kulinarne Niemiec. Edukacyjni degustatorzy kuchni angielskiej smakowali pod dyskretny urok starych fotografii. Miłośnicy francuskiego animowali historię „Le Petit Prince", cudnej papierowej kukiełki, która umierała, bo taka tylko droga wiodła do ukochanej Rose. Aby zachęcić młodzież do czytania lektur szkolnych, uczestnicy projektu polonistycznego byli gotowi walczyć do upadłego, wystawiając scenkę z „Zemsty"; oprócz pięści i kijów w ruch poszła również strzelba. A któż nie lubi porządnej awanturki? Co do wzrostu czytelnictwa można tylko powtórzyć za Rejentem Milczkiem:„Niech się dzieje wola nieba…".

Nie tylko diabeł ubiera się u Prady, mami beadingiem…

Niektóre uczennice tak bardzo zafascynował świat beadingu, że siłą woli i cierpliwości sprawiły, iż tysiące mikrych koralików, równiutko nanizanych, czaruje niezwykłą urodą i klasą biżuterii artystycznej. Nietuzinkowym wyzwaniem była kilkuwątkowa ekspozycja prac twórczych, wręcz wizjonerskich, jakie powstały w pracowni plastycznej. Moda, projektowanie, recykling – złożyły się na niezwykły pokaz.

Po cóż cały ten zgiełk? Szkoła może być tyglem, w którym aż wrze od potencjału twórczego jej uczniów. Wystarczy go uwolnić. Metoda projektu stwarza taką możliwość. Samodzielność poszukiwań rozwija w uczniach wiarę we własne możliwości. „Nie mam żadnych talentów, prócz namiętnej ciekawości" - przekornie zwykł mawiać twórca teorii względności.

I tak każdy może być Einsteinem!!!

W roku szkolnym 2016/2017 planujemy utworzyć:

- klasę matematyczno – informatyczną,
- klasę humanistyczno – medialną,
- klasę językową „Świat bez granic - English opens doors",
- klasę ogólną „Lepszy start" dla uczniów z rocznika 2004,
- klasę ogólną.

W każdej klasie aż 5 godzin języka angielskiego tygodniowo!!!

PRZYSMAK z grilla i BOMBA witaminowa

Łosoś z grilla na koperku

Składniki: 3 dzwonka łososia, sok z cytryny, sól, pieprz

sos koperkowy: 1/4 szklanki bulionu, 1 łyżka masła, 1/2 szklanki śmietany, 2 łyżki posiekanego koperku, 1 łyżka mąki

dodatkowo: młode ziemniaki, olej do smażenia

Łososia posolić i popieprzyć. Skropić sokiem z cytryny i odstawić do lodówki na godzinę.

Następnie posmarować z obu stron oliwą i umieścić w torebce zrobionej z podwójnej warstwy folii aluminiowej (torebkę zostawić niedomkniętą, tak aby nadmiar pary mógł uchodzić swobodnie). Usmażyć na ruszcie grilla lub patelce grillowej.

W rondelku zagotować bulion z masłem. Wrzucić koperek i małą chwilę pogotować.

Zagęścić mąką zmieszaną ze śmietaną. Całość ponownie zagotować, doprawić do smaku. Jeśli sos będzie zbyt gęsty, dolać trochę bulionu.

Ziemniaki wyszorować pod bieżącą wodą. Ugotować w łupinach (ok. 20 minut). Wystudzić.

Przekroić wzdłuż na ćwiartki. Obsmażyć na oleju ze wszystkich stron.

Rybę położyć na kleksie z sosu koperkowego obok ziemniaczków.

Smoothies z jarmużem

Pyszny, zdrowy napój na bazie liści jarmużu to istna bomba witaminowa.

Składniki: 2 liście jarmużu, 1 banan, 1 kwaśne jabłko, ok. 1 szklanki soku pomarańczowego

1/2 łyżeczki mielonego imbiru, 1 – 2 łyżki miodu, sok z cytryny do smaku

dekoracja: plasterki kiwi

Jabłko, banana obrać i pokroić na mniejsze kawałki.

Wszystkie składniki umieścić w stojącym blenderze.

Miksować do uzyskania kremowej konsystencji.

Doprawić do smaku miodem, imbirem i sokiem z cytryny. Jeśli napój będzie zbyt gęsty, można dolać niegazowaną wodę mineralną.

Podawać w szklaneczkach, które można przyozdobić plasterkiem kiwi.

Zapraszam na bloga: apetytnaogrod.blog.onet.pl

Izabela Czosnyka

Od redaktora

Trzy grosze

WIRTUALNE ZDROWIE. *Krok po kroku, z własnej, nieprzymuszonej woli wchodzimy do wirtualnej sieci. Bo jest szybciej i wygodniej, ale czy łatwiej, czy lepiej? O tym się przekonujemy, gdy nagle pojawi się problem. Zanim dojdzie do rozmowy z doradcą, najpierw trzeba próbować radzić sobie samemu, wciskając kolejne numery w telefonie, a po drodze wysłuchując to, co operator chce nam przekazać, z ofertami i reklamami włącznie. Tak jest w przypadku operatorów sieci komórkowej, banków i wielu innych „służb", od których jesteśmy coraz bardziej uzależnieni. W realu jakoś można sobie poradzić. Choćby przez to, że jest osobisty, bezpośredni kontakt z drugim człowiekiem, nie jest to kontakt idealny, ale zawsze można go skorygować w rozmowie wyjaśniającej, posługując się wszystkimi – uzupełniającymi dla mowy – zmysłami, jak słuch, wzrok. A tu lipa: albo automat, który oprowadza nas po marketingu swojej firmy, albo człowiek zwany doradcą, którego zadaniem jest zdalne naprowadzenie nas na to, aby poradzić sobie samemu, a potem wyrazić opinię, że wszystko odbyło się super i jest cacy... Mnie to przytłacza i dusi, czuję się jak w matriksie. Wyobrażam sobie sytuację za ileś tam lat, gdy nawet służba zdrowia będzie na telefon. Będzie to telefon zintegrowany ze wszystkimi o mnie informacjami. Łatwo sobie wyobrazić taką „wizytę lekarską". – Tu twój automat osobisty. W czym mogę pomóc? – Źle się czuję, mam stan podgorączkowy... – Przepraszamy, trzeba potwierdzić dane, podaj swoje kody, może być pesel, nip, potwierdź to podając adres, datę urodzenia i imię ojca... – W porządku, zgadza się? – Proszę o podanie numeru ubezpieczenia. – Podaję, czy już możemy kontynuować? – Wybierz lekarza specjalistę wciskając odpowiedni numer... – Wciskam, ale słyszę w słuchawce zajęty numer. Po odczekaniu chwili ponawiam próbę. I tak w kółko, aż operator odprowadza mnie na początek kolejki i na początek tej rozmowy.*

KALIGRAFIA. *To była i jest sztuka. Uczyliśmy się jej w przedszkolu i w szkole. Najwięcej problemów miałem z literą „g" i „s". Od kolegi z ławki, Jarka Sienkiewicza podpatrzyłem, że pisze „s" drukowane i przyjąłem to do swojego stylu, choć kaligraficzne „s" było inne. Pamiętacie Państwo, że te literki musiały się ze sobą łączyć? – tak było. W kartce z kalendarza przeczytałem, że kaligrafia uspokaja, ćwiczy charakter i daje świeże spojrzenie na codzienność. No proszę, a ja mam coraz większy problem nie tylko z czytelnym odręcznym pisaniem (np. z podpisaniem się), ale także z moim indywidualnym jego powtórzeniem. Dwa razy do roku ćwiczę odręczne pisanie życzeń świątecznych. Szlag mnie trafia, gdy widzę na kartce już napisane życzenia, tylko podpisać: Amen albo Alleluja. Taki usłużny bryk dla analfabetów. Klawiatura zawłaszczyła wszystko – nieodwracalnie?*

KOSIARKA. *W zeszłym roku kupiłem kosiarkę made in Ukraina. Maszyna prosta jak cep, tania, do tego jakaś asekuracja, że ma certyfikat Unii Europejskiej, tu przybiła się Francja. Pomaga Ukrainie Francja, mogę i ja. I tu zaczynają się schody. Już je przerobiłem zeszłego lata, ale teraz o nich zupełnie zapomniałem. Pominę siermiężny sposób uruchamiania tego ustrojstwa, ale można dojść do wniosku, że maszyny proste nie są takie proste, trudno je wyczuć, nie wiadomo o co im chodzi. Każde z nas mówi w innym języku. Tak więc usiadłem załamany nad kosiarką po którymś tam razie sprawdzania połączeń i kolejności ich wykonania. Jako że wszystko wykonuję na ściśle odmierzony czas, perypałka z kosiarką rozwaliła mi całe przedpołudnie. Siadłem na ławce, pod nią kot wyciąga pazur, by mnie haratnąć w ramach zabawy. Myślę sobie: jak ta kosiarka swoim zwyczajem ryknie, to kot czmychnie, ale to nie wydarzy się dzisiaj. I nagle nie wiedzieć skąd, przyszło mi na myśl coś idiotycznego: powiedziałem w myślach „gawarit Maskwa". Dlaczego Moskwa, a nie Kijów? – zostawiam na boku. Ten impuls, ta iskra – ruszyła kosiarkę. Pierwsze sianokosy z głowy. Ciekawe, co będzie dalej. Jeśli jakieś służby są zainteresowany tą kosiarką, to chętnie ją zamienię na jakiś inny model.☺*

CO BYŚ ZROBIŁ/ZROBIŁA Z TAKĄ WYGRANĄ? *Jakiś czas temu w kolekturach totka sprawdzanie kuponów odbywało się na zasadzie: „nie ma", „no nie ma", „nic nie ma" – czasem: „nie ma, przykro mi". To ostatnie może było wymuszone moją miną. Ale to się zmieniło od czasu wprowadzenia czytników skanujących kod na kuponie. Wiecie do czego zmierzam? Tak, postawiłem zakład na te 60 milionów niewyspekulowanym systemem „chybił trafił". Nie spieszyłem się do kolektury, no bo po co, wiem, że bank już rozbity przez „troje podstawionych słupów" (tak mówiom na mieście – sic!). Przykładam więc kupon do czytnika, a tu wyświetla się „brak wygranej", czyli wszystko po staremu, przykładam ja proszę was drugi kupon, a tu wyświetla się „wygrana". Sprawdzam jeszcze raz: wygrana!. Kolejka przede mną, więc przełykam wiadomość, przeżuwam i trawię. Jestem przed panią Kolekturową. – 24 zł. – Podaje mi to z groszami, ale zaraz pyta: – Co robimy, gramy dalej? – Słyszycie to „my gramy dalej"? Mierzę ją krótkim, ironicznym spojrzeniem. – Nie, dziękuję. – Spojrzała ze zdziwieniem. – Do widzenia. – W kieszeni mam 24 zł z groszami. Co wy byście zrobili z taką wygraną?*

Tekst i fot.
Jarosław Kajdański

„MAJ - MIESIĄCEM SKUTECZNEJ DIAGNOSTYKI PRÓCHNICY U DZIECI I DOROSŁYCH"

Próchnica jest typowym przykładem choroby infekcyjnej, na którą narażony jest tak naprawdę każdy człowiek. Często nasze małe pociechy jeszcze bez własnych ząbków zarażają się próchnicą od swoich mam, które niewłaściwie dbają o zdrowie jamy ustnej. Oblizywanie smoczków, łyżeczek, pocałunki – to wszystko sprawia, że do jamy ustnej dziecka przedostają się wraz ze śliną złośliwe bakterie, które wytwarzają szkodliwe kwasy co powoduje demineralizację a później wpływa destrukcyjnie na szkliwo i zębinę. Nieleczona próchnica ząbków mlecznych u dzieci skutkuje przejściem w próchnicę zębów stałych. Dzieje się to za sprawą tego, że ząbki mleczne są wciąż obecne w jamie ustnej dziecka. Tutaj należy ogłosić apel do rodziców. Rodzice pamiętajcie, że szkodliwe działanie próchnicy skupia się głównie na dzieciach i młodzieży. Za pewne zadacie sobie pytanie: „Dlaczego akurat na dzieciach i młodzieży? Przecież jestem osobą dorosłą i też jestem narażony/a na atak próchnicy." Już wyjaśniamy! Szkliwo zębów u naszych pociech jest bardzo cienkie i proces mineralizacji nie został w pełni zakończony, a przecież próchnica niszczy mineralną strukturę zębów.

Z uwagi na to, że nasz gabinet został wyposażony w specjalistyczne urządzenie do walki z próchnicą a mianowicie profesjonalny sprzęt DIAGNOcam, który łączy w sobie wiele możliwych płaszczyzn wykrywania próchnicy z idealnym i przede wszystkim pewnym uwidocznieniem na ekranie monitora stopnia zajęcia zębów przez próchnicę. Co ważniejsze dzieje się to **bez udziału promieni rentgenowskich**. Sprawia to, że nasz sprzęt jest całkowicie bezpieczny, zarówno dla dzieci jak i kobiet w ciąży! DIAGNOcam został stworzony w taki sposób aby jak najszybciej przedstawić nam pełen obraz struktury zębów i ich ewentualnych pęknięć a także ułatwia wykrywanie próchnicy w częściach zaatakowanych przez próchnicę lub gładkich, statycznych i zgryzowych oraz diagnozowanie próchnicy wtórnej. Po skończonym badaniu DIAGNOcam drukuje nam wynik, na którym rodzic jest w stanie odczytać komunikat o obecności próchnicy na ząbkach swojej małej pociechy. Wydruk zawiera również bardzo ważne informacje na temat skali i zakresie leczenia, jakie powinno się niezwłocznie wykonać w przypadku pozytywnego wyniku na obecność próchnicy. Dlatego jeżeli zależy Państwu na właściwym zdrowiu jamy ustnej Waszych pociech i Państwa, serdecznie zachęcamy do odwiedzenia naszego gabinetu.

Koszt takiego badania jest stosunkowo niewielki i wynosi odpowiednio: **50 zł** dla dorosłych Pacjentów i **30 zł** dla małych Pacjentów

Serdecznie Zapraszamy!

Po więcej informacji zapraszamy na naszą stronę internetową www.dentamax.com.pl

ul. Nowosądecka 46, Kraków
Recepcja: 883 699 007, (12) 307 05 97
Godziny otwarcia:
od poniedziałku do piątku: 8 - 22 sobota: 9 - 15

REKLAMA

„WIADOMOŚCI": **30-693 Kraków, ul. Urwana 10 m 2, tel. kom. 504 853 960, e-mail: wiadomosci.krakow@wp.pl, www.wiadomoscipodgorze.pl**
Redaktor naczelny: Jarosław Kajdański. **Stali współpracownicy:** Barbara Bączek, Elżbieta Ćwik, Izabela Czosnyka, Krzysztof Duliński, Maria Fortuna-Sudor, Krzysztof Janik.
Redaktor techniczny: Jarosław Jagła, Magdalena Ewý. **Wydawca:** „ARGO". **Druk:** LEYKO, Kraków, ul. Romanowicza 11, tel. 12 656 44 87. **Nakład:** 9 000 egz. bezpłatnych.
Redakcja zastrzega sobie wszystkie przysługujące jej prawa, w tym do skracania tekstów i zmiany ich tytułów oraz nieponoszenia odpowiedzialności za treść reklam i ogłoszeń. PL ISSN 1507-6105